

w aspekcie teoretycznym, jak i analitycznym¹. Szkoda, że autor nie sięgnął do ogółu numerów rocznika „Pogranicze” (Białystok) oraz wszystkich tomów dwu serii: „Transgraniczne w perspektywie socjologicznej” (Zielona Góra) oraz „Oblicza lokalności” (Warszawa).

Żałować należy, że autor marginalnie potraktował materiały prasowe (m.in. „Gazetę Gubińską”, „Gazetę Lubuską”) oraz wydawane w Zielonej Górze periodyki: „Przegląd Lubuski”, „Rocznik Lubuski” czy „Studia Zachodnie”.Warte lektury są też niepublikowane rozprawy doktorskie².

Szkoda, iż w interesującym rozdziale 7, dotyczącym dzieł literackich jako materiału socjologicznego, autor nie uwzględnił powieści S. Piaseckiego pt. *Siedem pigulek Lucyfera* (Warszawa 2006, 2007). Główny bohater tej pracy interesująco opisuje Gubin z 1945 r.

Pomimo różnych zastrzeżeń praca J. Kaczmarka stanowi interesujące i pod pewnymi względami nowatorskie spojrzenie na przemiany społeczne dokonujące się w podzielonych miastach na pograniczu polsko-niemieckim.

Andrzej Sakson

IZABELA PISKOREK: *Der trügerische Glanz der polnischen Krone. Historiographische versus stereotypisierte Wahrnehmung der polnischen Herrscher im deutschsprachigen Schrifttum des 18. Jahrhunderts*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2011, 186 ss.

Celem książki Izabeli Piskorek jest analiza wizerunku wybranych władców polskich w literaturze niemieckojęzycznej osiemnastego wieku. Biorąc pod uwagę (jakże zrozumiały i ludzki) dualizm natury wszelkich monarchów poruszających się zawsze w przestrzeni wyznaczonej politycznymi zobowiązaniami wobec swoich narodów a ewidentnymi mankamentami własnych charakterów autorka podjęła próbę zbadania, na ile opisane przez niemieckojęzycznych pisarzy wizerunki polskich władców ulegały stereotypizacji. W tym celu opisy autorskie polskich władców skonfrontowane zostały z dostępną wiedzą historyczną.

Jako przedmiot analizy wybrano czterech polskich władców (w tym jedną „władczynię”). Byli to władcy raczej nieudani i niespełnieni. Królowa Wanda to postać legendarna i na poły „mityczna”, która na dodatek zginęła w młodym wieku. Księżę Saksonii Fryderyk August I,

¹ Mam na uwadze prace dotyczące Gubina-Guben np.: J. Makaro, *Euromiasto: atrakcyjny sztyld czy urzeczywistnienie się idei transgraniczności*, w: *Polskie transgraniczka*, Z. Kurcz i A. Sakson (red.), Wrocław 2009; K. Stokłosa, *Granica na Odrze i Nysie w świadomości mieszkańców Gubina i Guben (1945-1995)*, w: *Wybrane problemy życia społecznego na pograniczach*, Z. Kurcz (red.), Wrocław 2002 oraz P. Rola, *Świadomość historyczna, narodowa i regionalna młodzieży licealnej Gubina*, w: *Społeczności Ziemi Lubuskiej. Studia i materiały z badań socjologicznych*, J. Leoński (red.), Opole 1993.

² B. Kalinowska, *Problemy integracji i dezintegracji społecznej w Euroregionie Nysa*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2001; J. Buczek, *Współpraca miast granicznych Görlitz i Zgorzelca po 1990 r. (studium politologiczno-socjologiczne)*, Katowice 2010.

a zarazem król Polski August II próbował połączyć dwa kraje, Polskę i Saksonię, unią personalną, jednak z nowszych badań historyków wynika, że absolutnie nie był w stanie urzeczywistnić w Rzeczypospolitej swoich politycznych intencji i zamierzeń, znaczny bowiem opór stawiała polska szlachta. Nie da się zaprzeczyć, że z kolei Stanisław Leszczyński i Stanisław August Poniatowski zostali wybrani na tron królów Polski dzięki wsparciu obcych mocarstw, które realizowały w Polsce swoje własne polityczne interesy.

Autorka dochodzi do wniosku, że poglądy pruskich historiografów zdominowały historiografię dziewiętnastowieczną. Pruscy historiografowie oceniali dość krytycznie ród Wettinów i ich rządy zarówno w Saksonii, jak i w Polsce, przy czym tego rodzaju postępowanie można łatwo wytłumaczyć faktem konkurencji Prus z Saksonią o uzyskanie hegemonii w Rzeszy Niemieckiej. Jak wiadomo w publikacji *Neun Bücher Preußischer Geschichte* Leopold Ranke prezentował siebie jako zwolennika historycznej roli Prus, aczkolwiek w jego rozprawach brakowało jeszcze idei ogólnoniemieckiej misji Prus i wizerunku Austrii jako przeciwnika niemieckiej jedności, co z kolei niedługo potem zaczęła podkreślać tzw. pruska szkoła historyczna. Jej przedstawiciele (zwłaszcza Heinrich von Treitschke!) oceniali niemiecką historię pod kątem pruskich dążeń politycznych. Propagowano pruskie przywództwo w Rzeszy Niemieckiej, przy czym Prusy miały aspirować do zjednoczenia niemieckich terenów pod berłem Hohenzollernów i do uzyskania pozycji mocarstwa globalnego. W przededniu I wojny światowej stało się to zresztą niekwestionowanym faktem, gdy wilhelmińskie Prusy zaczęły niemal dorównywać Anglii m.in. pod względem siły marynarki wojennej.

Natomiast sposób myślenia i postrzegania polskich historiografów miały w tym samym czasie współkształtować sarmackie inklinacje. W rozdziale dysertacji dotyczącym niemieckiego obrazu polskiej królowny Wandy, autorka przekonująco dowiodła, iż mityczna postać Wandy łączy losy dwóch narodów Niemców i Polaków. Jednak los polskiej księżniczki interpretuje się w niemieckich osiemnastowiecznych źródłach tak, aby nie dewaluować ostatecznie postaci odważnego wodza, „niemieckiego” księcia Ritogara. Wanda to z jednej strony słaba kobieta, która ulega sile uczucia, a z drugiej strony postępuje jak odważna królowa prowadząca swój naród do zwycięstwa.

August II Mocny opisywany jest w niemieckojęzycznych źródłach osiemnastego wieku zarówno jako „zdobywca kobiecych serc” jak i zarządca nowych terytoriów. Niemieccy pisarze charakteryzują Augusta II jako mądrego, wyrozumiałego władcę i politycznego stratega, który jednak nie potrafił pohamować swoich ambicji (Johann Gottfried Herder). W tym miejscu warto byłoby przeanalizować wizerunek elektora saskiego na podstawie niemal zapomnianej polsko-niemieckiej koprodukcji filmowej z 1935 r. w reżyserii Paula Wegenera, w której główną rolę kreowali niemieccy aktorzy Michael Bohnen i Lil Dagover. Warto przypomnieć, że w produkcji tego filmu z polskiej strony uczestniczyły takie znakomitości jak Tadeusz Przypkowski, Leon Schiller, Roman Palester czy słynna tancerka Loda Halama. Filmowi towarzyszyło swoim czasie spore zainteresowanie widzów i krytyki filmowej.

Król Polski Stanisław Leszczyński był ukazywany w niemieckich źródłach osiemnastego wieku jako „filozof-dobroczynca”, który poprzez swoją polityczną i na poły filantropijną działalność zyskał sympatię i aprobatę, zwłaszcza poza granicami Polski. Oprócz tego niemieccy autorzy zarzucali Leszczyńskiemu, że pozwalał się manipulować szwedzkiemu królowi Karolowi XII.

Stanisław August Poniatowski był opisywany w niemieckojęzycznej literaturze osiemnastego wieku jako osoba o talentach towarzyskich. Ostatniego króla Polski chwalono za wprowadzanie w życie reformatorskich ustaw w Rzeczpospolitej, ale szczególnie eksponowano jego „polityczną naiwność”. Niemieccy pisarze XVIII wieku zarzucali Stanisławowi Augustowi, że za bardzo uwierzył w zapewnienia polskich reformatorów, którzy wykorzystywali polskiego monarchę jako tarczę ochronną. Poza tym niemieccy autorzy podkreślali, iż Poniatowski był świadomy tego, że Polska powinna była złączyć swoje interesy z jednym mocarstwem. Jednak ostatni król Polski pozwolił, „by patriotyzm wpływał na jego decyzje”, co miało przesłonić mu tzw. zdrowy pogląd na polityczną sytuację Rzeczpospolitej.

Izabela Piskorek wyróżnia w opisie polskich królów pewne komponenty, które łączą analizowane postaci władców. Niemieccy pisarze zarzucają „polskiemu monarsze” jako takiemu, że był on politycznie słaby, podczas gdy rządy w Rzeczpospolitej wymagały „dużo rozsądku i przemyślanej strategii”. Poza tym postaci Augusta II, Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego charakteryzują się w niemieckojęzycznych źródłach osiemnastowiecznych chwiejnym zachowaniem i stąd niemożnością utrzymania przy sobie sprzymierzeńców. Różnicę w interpretacji życiorysów polskich monarchów stanowi fakt wspierania danego władcy przez różne mocarstwa. August II cieszył się względami rosyjskimi, Stanisław Leszczyński sprzymierzył się z królem szwedzkim Karolem XII i francuskim monarchą Ludwikiem XV, natomiast Stanisław August Poniatowski był wspierany przez rosyjską carycę Katarzynę II i Prusy.

Próbując udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wizerunek polskich królów, opisany przez niemieckich autorów XVIII w., zaprezentowany został w sposób stereotypowy, bądź też zgodny czy niezgodny z wiedzą historyczną, autorka uwzględniła, co ważne, rodowód i biografię pisarzy, ponieważ determinowały one istotnie nastawienie autorów do konkretnego polskiego władcy. W jej opinii szczególnie wyraźny był wpływ proveniencji na osi sasko-pruskiej. Pruscy pisarze krytykowali w swoich utworach rządy rodu Wettinów, podczas gdy pisarze o orientacji saksońskiej surowo oceniali działalność kandydatów do polskiej korony wspieranych przez Prusy. Ciekawym dokumentem takiej orientacji jest tekst J.G. Herdera, w którym ujawnia on tendencję raczej propruską, opowiadając się po stronie Stanisława Leszczyńskiego.

Stereotypowymi elementami opisu monarchów są – według autorki – następujące „stwierdzenia-klucze”: Augusta II postrzega się jako ulubieńca kobiet, nie stroniącego od romansów; Stanisława Leszczyńskiego percypuje się zazwyczaj jako filozofa i autora pism moralizujących, który został wykorzystany do politycznych celów przez króla szwedzkiego Karola XII; z kolei w opisie Stanisława Augusta Poniatowskiego podkreśla się jego artystyczny mecenat oraz romans z carycą Katarzyną II. Niektórzy z pisarzy mieli możliwość osobistego poznania rządzących polskich władców. Stąd mogli wzbogacić swój opis własnymi wrażeniami, przy czym w charakterystyce polskich monarchów niemieccy autorzy bazowali, co ciekawe, także częściowo na osobistych wrażeniach, wyniesionych ze spotkań z polskimi władcami. W celu oceny stopnia stereotypizacji ujęć niemieckich autorów autorka podzieliła źródła osiemnastowieczne na cztery rodzaje pod kątem ich funkcji i oddzielnie je przeanalizowała.

W podsumowaniu J. Piskorek autorka stwierdza, iż nie można jednoznacznie określić, czy ogólny obraz danego polskiego władcy został przedstawiony w sposób stereotypowy.

Dopiero zindywidualizowane podejście do każdego dzieła osiemnastowiecznego oraz zbada-
nie proveniencji jego autora, jak i intencji napisania przez niego tekstu pozwala wysnuć
konkluzje na temat obrazu polskiego władcy w literaturze niemieckiej XVIII w. Nie jest to
wniosek rewolucyjny, aczkolwiek dość interesujący i solidnie udokumentowany.

Książkę Izabeli Piskorek należy potraktować jako solidny i istotny wkład materiałowy
w badania imagologiczne dotyczące relacji polsko-niemieckich w XVIII w. Autorka zadała
sobie wiele trudu zbierając i gromadząc m.in. dzięki pobytom stypendialnym trudno dostępne
materiały w Polsce i Niemczech. Stąd może zaciekać, a nawet zaintrygować interesujący
aneks z wieloma ilustracjami i mapkami, które pomagają zilustrować tok rozumowania
i wywodów autorki. Dzięki niemu możliwa jest również tzw. wizualna charakterystyka
opisywanych postaci, która dopełnia suchy opis, oparty jedynie na tekstach i słowach. Cieszy
może także fakt, że tak trudną, ale i potrzebną książkę napisała osoba z grona młodszych
pokolenia badaczy.

Roman Dziergwa